



## Tydzień z Maryją

Nr 37/2024 (301)

XXXIII Niedziela zwykła  
17.11.2024



18.11 - wspomnienie błogosławionej Karoliny Kózkówny  
20.11 - wspomnienie świętego Rafała Kalinowskiego

### Z niedzielnej liturgii Mszy Świętej

#### Ewangelia (Mk 13, 24-32)

Próbując odgadnąć znaczenie słów Jezusa o końcu świata zawartych w dzisiejszej Ewangelii, musimy przywołać kontekst, w którym zostały one wypowiedziane. A miało to miejsce dwa dni przed męką Jezusa, na Górze Oliwnej, skąd rozpościerał się wspaniały widok na świątynię jerozolimską. Świątynia ta była dla Żydów cudem świata i powodem ich ogromnej dumy: „z dziesięciu miar piękna, dziewięć przypada na Jerozolimę” - mawiali. Najbliżsi uczniowie Jezusa - Piotr, Jakub, Jan i Andrzej, tym razem dalecy są jednak od zachwytu. Właśnie przed chwilą, z ust swojego Mistrza usłyszeli, że z tej potężnej i wspaniałej budowli nie pozostanie kamień na kamieniu. Zaniepokojeni, pytają więc Nauczyciela: *Panie, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?* Odpowiadając swoim uczniom, Pan Jezus mówi najpierw o znakach zapowiadających zburzenie Jerozolimy, a chwilę później o tych, które będą poprzedzały Jego powtórne przyjście: *W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte.* Obraz nie jest budujący i może nas napawać lękiem.



Zdaniem teologów katolickich zamiarem Jezusa zapowiadającego w dzisiejszej Ewangelii swoje powtórne przyjście nie było bynajmniej wywoływanie wśród słuchaczy lęku, a wprost przeciwnie dodanie im otuchy, tak jak to zawsze czynił w Ewangelii. Ktoś obliczył, że w całym Piśmie Świętym słowa „nie bój się” i „nie lękaj się” użyte zostały 365 razy, dokładnie tyle, ile mamy dni w roku, tak jakby każdego dnia Pan Bóg chciał na nowo dodać nam otuchy. On wie doskonale, jak podatni jesteśmy na lęk i wątplenie.

#### „Opowieści z przeszłości - lekcja na dziś”

Pewien brat przyszedł do abby Makarego Egipcjanina i prosił go: „Abba, powiedz mi słowo, jak mógłbym się zbawić?” Starzec mu rzekł: „Idź do grobowca i lżyj umarłych”. Brat więc poszedł, lżył ich i ciskał kamieniami, a potem wrócił do starca, ten zaś go zapytał: „Nic ci nie odpowiedzieli?” - on odrzekł: „Nic”. Starzec na to: „Idź znowu jutro i wychwalaj ich”. Brat poszedł chwalił ich, mówiąc: „O wy święci i sprawiedliwi, apostołowie!” - a potem wrócił do starca i oznajmił mu: „Wychwalałem”. Starzec spytał: „I nic ci nie odpowiedzieli?” Brat na to: „Nic”. Rzekł mu starzec: „Widzisz, tak ich lżyłeś, a oni na to nie odpowiedzieli ani słowa, a potem tak ich wychwalałeś, a oni na to nic: otóż tak samo i ty, jeżeli chcesz być zbawiony, stań się umarły. I nie przejmuj się ani krzywdami, ani ludzkimi pochwałami, jak ci umarli: w ten sposób będziesz mógł się zbawić”.

Tak jak to, co o umarłych mówił mnich, nie zmieniało ich sytuacji, tak to, co o nas mówią inni, nie zmienia naszej. Słyszac krytykę, możemy jednak pomyśleć o sobie w sposób, który nas przynębi: „jestem beznadziejny”, „znowu zawałam”, „mogłem zrobić inaczej”. Możemy też pomyśleć pozytywnie - świadomi własnej wartości docenić inną perspektywę i z optymizmem wykorzystać szansę na rozwój i unikanie podobnych błędów w przeszłości. To nasze myślenie decyduje o tym, jak się pocujemy.

#### Święci o ubogich

Miłosierdzie wobec ubogich leczy trąd skąpstwa i czyni duszę piękną.

św. Antoni

Dopiero w niebie poznamy, jaki dług mamy wobec ubogich, ponieważ z ich powodu mogliśmy mocniej kochać Boga.

Matka Teresa

Bóg kocha każdego człowieka. Jeżeli przeto ktoś kocha Boga, powinien kochać również tego, kogo On kocha, czyli każdego człowieka, zwłaszcza ubogiego.

św. Wincenty à Paulo

Jaka korzyść z wybijania ścian klejnotami, kiedy Chrystus jest w niebezpieczeństwie z powodu głodu ubogiego? To, co posiadasz, nie należy do ciebie, tobie zaś zostało powierzone jedynie jego zarządzanie.

św. Girolamo

Bóg stworzył ubogiego, aby zaskarbił sobie niebo rezygnacją i cierpliwością.

św. Jan Bosko

Jeżeli dajesz ubogim, taki akt miłosierdzia jest sprawiedliwością... Ubogi jest równy tobie: i byłoby niesprawiedliwością, gdybyś jako przyjacielowi, mu nie pomógł, od kiedy Pan Bóg chce uczynić z tej ziemi wspólną własność wszystkich, aby jej dobra były wszystkim rozdzielone.

św. Ambroży

#### Rola Ducha Świętego (cz. 2)

Duch Święty ożywia serce każdego, kto szuka Boga. Duch Święty podtrzymuje nas w naszej wierze, w nadziei, która nie zawodzi, i w miłości, która nie słabnie... Duch Święty pozwala nam uwolnić się od wątpliwości i wahań, daje nam przekonanie, że Bóg obecny jest w życiu każdego z nas, w życiu całego świata. Nawiedza wszystkich, którzy się do Niego modlą, wzmacnia ich ducha, pozwala im dostrzegać to, co niszczy ich więź z Bogiem. Duch Święty daje nam siłę w doświadczeniach, wzmacnia naszą inteligencję, daje nam siłę duchową. To właśnie w Kościele, dzięki sakramentom, Duch Święty oddziałuje na wierzących jeszcze silniej.



#### Jak żyć w zgodzie z Duchem Świętym?

Na początek trzeba się do Niego modlić: „O Stworzycielu Duchu, przyjdź”. Jest to jedna z najstarszych modlitw Kościoła. Następnie, jeśli pozostajemy czujni, Duch Święty objawia się w naszym sposobie życia, w tym, jak wypełniamy nasze codzienne obowiązki, jak odnosimy się do potrzebujących. Życie chrześcijanina nie jest proste, a w momentach słabości Duch Święty przychodzi nam z pomocą, modli się w nas, ułatwia nam wybory, decyzje. Należy pokładać w nim wiarę i pozwolić, aby wypełniał nasze życie każdego dnia.



Wystarczyła chwila odwrócenia oczu od Jezusa. Chwila nieuwagi i zatrzymania się przy innych. Wystarczyła kropla pewności siebie i cień złudzenia, że przecież On powinien być tutaj. Wystarczył moment oddalenia się od Niego. A potem ból poszukiwań, ból samotności. Trud i niepokój

trwający wiele godzin.

Nie znalazła Go wśród krewnych, wśród znajomych, wśród sąsiadów i przyjaciół. Nie znalazła Go na drodze, którą szli, ani w żadnym miejscu, gdzie się razem zatrzymywali.

Był w świątyni – w domu Ojca, by nauczać i zadawać pytania. I zdziwił się, że nie wiedziała, gdzie Go szukać, gdzie jest.

Nie spuszczaaj oczu z Jezusa. Nie oddalaj swego serca od Niego także wtedy, gdy jesteś z Nim w drodze, gdy idziesz razem z bliskimi ci ludźmi, by z Nim żyć i Mu służyć.

Niech ci się nie wydaje, że już nie musisz się troszczyć o Jego obecność przy tobie, bo razem wyruszyliście w drogę do Domu.

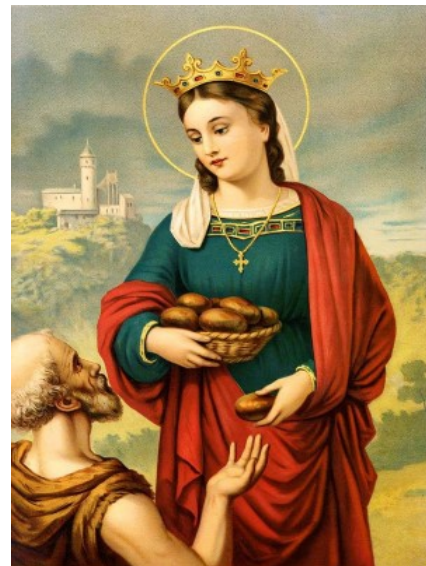
Gdy odczujesz, że Jego droga i twoja droga oddzieliły się – wróć do miejsca, gdzie On jest zawsze. Gdzie pierwszy raz przyjąłeś Go i zostałeś Mu oddany w chrzcie świętym.

Wróć do świątyni razem z Maryją. On tam jest wśród kapłanów i w nich. On ci pomoże pojednać się z Nim.

Wylejesz swój ból oddzielenia i otrzymasz przebaczenie, które wróci ci pokój. Tam On przygarnie cię i da ci swą miłość. Da ci radość komunii z Nim.

Źródło;Różaniec. Alicja Lenczewska

Elżbieta była córką węgierskiego króla Andrzeja II (XIII w.). Jako dziecko, została wysłana na zamek w Turynii, aby być wychowaną w rodzinie przyszłego męża Ludwika, syna władcy tego regionu. Elżbieta zbudowała silną więź ze swoim narzeczoną, opartą na uczuciu i przyjaźni. Jednak szybko narodziła się w niej głęboka duchowość i podporządkowanie woli Bożej z pogardą dla bogactw i próżności świata. Po ślubie z Ludwikiem dużo czasu poświęcała na pomoc obłożnie chorym, żywienie ubogich, opiekę nad trędowatymi. Gdy w 1225 r. Europę nawiedziły powodzie, głód, dżuma i ospa, Elżbieta starała się stawić czoło sytuacji i wspierała potrzebujących. Jednak jej postawa nie podobała się zarządcom majątku. W 1227 r. po 6 latach małżeństwa zmarł Ludwik, Elżbieta została z trójką malutkich dzieci. Wtedy miała powiedzieć: „Świat już dla mnie umarł, i umarły dla mnie jego radości.”



Po śmierci męża szczerze rozdawała dary. Na cele dobroczynne przeznaczyła dochody z czterech księstw swojego męża, sprzedawała cenne przedmioty, swoje kosztowności i suknie. Miała zwyczaj osobiście odwiedzać chorych dwa razy dziennie. Z niezwykłą troską zajmowała się szczególnie tymi, których choroba była odrażająca. Latem 1228 r. Elżbieta zbudowała w Marburgu szpital franciszkański. Niestrudzenie realizowała swoje dzieło do śmierci, która nadeszła 17 listopada 1231 roku.

Po śmierci męża szczerze rozdawała dary. Na cele dobroczynne przeznaczyła dochody z czterech księstw swojego męża, sprzedawała cenne przedmioty, swoje kosztowności i suknie. Miała zwyczaj osobiście odwiedzać chorych dwa razy dziennie. Z niezwykłą troską zajmowała się szczególnie tymi, których choroba była odrażająca. Latem 1228 r. Elżbieta zbudowała w Marburgu szpital franciszkański. Niestrudzenie realizowała swoje dzieło do śmierci, która nadeszła 17 listopada 1231 roku.

### OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA XXXIII NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ – 17.11.2024

Dziś Msze św. o godz. 7:00; 9:00; 10:30, 12:00 (z udziałem dzieci) i 18:00.

Z inicjatywy papieża Franciszka obchodzimy dziś Światowy Dzień Ubogich. To szczególna okazja, aby zauważyć cierpiących z powodu braku podstawowych środków do życia. Dzisiaj te wszystkie osoby ogarniamy modlitwą.

Dziś na Mszy św. o godz 12:00 będzie poświęcenie książeczek dla dzieci z kl. III przygotowujących się do I Komunii św. Po Mszy św. spotkanie z rodzicami w kościele.

Spotkanie Rady Parafialnej także dziś po Mszy o godz. 18:00 w salce na plebanii.

W piątek o godz. 18:00 Msza św. Listopadowa za zmarłych.

Pełna treść ogłoszeń na stronie [www.paraframichalowice.pl](http://www.paraframichalowice.pl)

Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł

**śp. Julian Krokosz**

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie...

### INTENCJE MSZALNE

**Poniedziałek – 18.11.2024 – bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy**

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 18)

**Wtorek – 19.11.2024 – św. Salomei, zakonnicy**

18:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 19)

**Środa – 20.11.2024 – św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera**

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 20)

20:00 Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo Boże dla Bogusławy i Romana w rocznicę ślubu

+ Za śp. Franciszka Kowalczyka w 25. rocznicę śmierci i Reginę Kowalczyk w 14. rocznicę śmierci

+ Za śp. Krystynę Tochowicz i Władysława męża

**Czwartek – 21.11.2024 – Ofiarowanie NMP**

18:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 21)

**Piątek – 22.11.2024 – św. Cecylii, dziewicy i męczennicy**

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 22)

18:00 W intencji Orkiestry Echo

**Msza Święta Listopadowa za zmarłych**

**Sobota – 23.11.2024 – św. Klemensa I, papieża i męczennika; św. Kolumbana, opata**

7:00 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 23)

18:00 + Za śp. Stefanię, Stanisława i Jerzego Balik oraz zmarłych z rodziny

**Niedziela – 24.11.2024 – 34. Niedziela Zwykła; Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata; świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy**

7:00 + Za śp. Mariannę i Bronisława Harmalę, Marię Chwastek

9:00 W intencji wszystkich parafian

10:30 + Za śp. Zofię Sieńko (greg. 24)

12:00 + Za śp. Jerzego Massalskiego

18:00 + Za śp. Mariannę i Mieczysława Kawulę